

Szymon Szymonowic - człowiek humanista

Po śmierci założyciela Zamościa między Szymonowicem a nowym ordynatem Tomaszem zaistniał pogłębiający się coraz więcej rozdzźwięk. Potomek hetmana nie umiał, tak jak potrafił jego ojciec, ocenić właściwie zasług poety, przenosił zresztą gwarne i huczne, pełne zabaw życie nad pracę twórczą.

Jeszcze przed śmiercią kanclerza przebywa Szymonowic dużo we wsi Czernięcin nad Porem, dopływem Wieprza, którą dał mu Jan Zamoyski w dożywotnią dzierżawę. Przez pewien czas czuwa nad wykształceniem Tomasza, co zlecił mu testamentem zmarły hetman. Potem oddaje się przede wszystkim twórczości poetyckiej. Pisze Lutnię rokoszańską osnutą na tle rokoszu Zebrzydowskiego, kilka utworów morał i zatorskich i okolicznościowych, związanych z uroczystościami w rodzinie Zamoyskich, oraz najważniejsze dzieło swego życia - *Sielanki*, które po raz pierwszy wydane zostały w 1614 roku w Zamościu. Potem powstało jeszcze kilka drobniejszych utworów w języku polskim, jak Elegia na pogrzeb Zofii Sieniawskiej, i łacińskim, np. O cieplicach we Skle pod Lwowem. Ostatnim wybitnym dziełem Szymonowica jest łaciński dramat *Pentesilea* osnuty na tle legendy greckiej o królowej Amazonek, która w czasie wojny trojańskiej staje po śmierci Hektora po stronie Trojańczyków i ginie zabita przez Achilleusa. Wydany on został w 1618 roku. Po nim powstają jeszcze tylko drobne wiersze, m. in. kilka religijnych poezji w języku polskim, poemat łaciński dla uczczenia wesela Tomasza Zamoyskiego z księżniczką Katarzyną Ostrogską i *Lessus peste grassante (Pieśń żałobna w czasie panującej zarazy)* wydany w 1625 roku.

Zmarł poeta 5 maja 1629 roku. Pochowany został w kolegiacie w Zamościu. Dziełem, które zapewniło Szymonowicowi nieśmiertelność i sławę największe go poety schyłku polskiego renesansu, były *Sielanki*. Część z nich ma charakter konwencjonalny, pasterze występujący w nich noszą greckie i rzymskie imiona i wiele tu ech Wergiliusza i Teokryta, inne zaś są realistyczne, a wśród nich znajdują się prawdziwe arcydzieła - obrazki wyrosłe z narodowego gruntu.

Sielanek jest dwadzieścia: *Dajnis, Wesele, Sylenus, Kosarze, Baby, Mopsus, Alkon, Dziewka, Kiermasz, Wierzby, Ślub, Kołacze, Zalotnicy, Pomarlica, Czary, Orfeus, Pastuszy, Żeńcy, Rocznicza, Epithalamium Heleny*. W wielu z nich znać wpływy ejdyliów Teokryta i eklog Wergiliusza, w wielu poeta wypowiada własne uczucia i myśli. Najbardziej oryginalne są *Żeńcy* i *Kołacze*.

Może w *Żeńcach* znalazło wyraz własne gorzkie doświadczenie - rozdzźwięk, jaki zapanował po śmierci hetmana między poetą a młodym ordynatem Tomaszem - i to otworzyło oczy

Szymonowicowi na niedolę chłopską? A może potrafił dostrzec konflikt społeczny między chłopem pańszczyźnianym a szlachtą ziemiańską i jej służbą dlatego, że był mieszczaninem, prędzej więc mógł odczuć krzywdę, której nie widziało lub nie chciało widzieć ziemiaństwo? Wyrzyszcicie, choć konturowo narysowane postacie: wesolej, trochę lekkomyślnej Pietruchy, smutnej i zalęknionej Oluchny, nieszczęśliwej, katowanej mimo choroby przez okrutnego starostę Maruszki, bezlitosnego, ale czulego na wdzięki niewieście i pochlebstwa starosty, zrzedliwej i zazdrosnej swachy - to triumf sztuki poetyckiej Szymonowica, który umiał wyrazić w sposób zwarty i sugestywny to wszystko, co go oburzało w „sielance” ówczesnego życia na wsi. Zachwyciło też poetę jako prawdziwego humanistę i człowieka renesansu piękno przyrody ojczyznej; uwydatniło się to w uroczej i dowcipnej piosence Pietruchy oraz w śpiewach Sobonia i Symicha w sielance Pastuszy. Po raz pierwszy rzetelnie przedstawiona dola polskiego, pańszczyźnianego ludu stała się głównym motywem utworu literackiego napisanego przepięknym językiem i będącego jednym ze szczytowych osiągnięć naszego piśmiennictwa epoki feudalizmu.

Simona Simonidesa Sielanki... w drukarni Akademicy Zamoyskiej, drukował Marcin Łęski, roku 1614 - oto prawie pełny tytuł pierwszego wydania. Za życia doczekał się Szymonowic dalszych dwóch edycji, w ciągu XVII w. *Sielanki* wydane zostały siedmiokrotnie, a w XVIII i XIX w. było jeszcze sześć pełnych wydań, nie licząc pojedynczych przedruków. Wiek XX dorzucił kilka nowych edycji. Utwory te zyskały sobie wielką popularność, miały licznych naśladowców, powodzenie ich w epoce feudalizmu da się tylko porównać z wziętością *Trenów* Jana Kochanowskiego. Z całej spuścizny poetyckiej Simona Simonidesa najbardziej są do dzisiaj barwne i żywe.

Sąd potomnych podkreślał w *Sielankach* ich walory treściowe i artystyczne, oceniał je bardzo wysoko na tle literatury staropolskiej. Wielce pochlebne zdanie o *Żeńcach* wyraził Adam Mickiewicz publicznie w jednej ze swych prelekcji paryskich 18 marca 1841 roku. Cytuje piosenkę Pietruchy Stefan Żeromski w swym *Słowie o bandosie*. W rządzie najwspanialszych utworów literatury staropolskiej stawiają dwie realistyczne sielanki poety zamojskiego: Piotr Chmielowski, Juliusz Kleiner, Julian Krzyżanowski.

Ten wybitny artysta, a wśród wielkich pisarzy polskiego renesansu największy obok Modrzewskiego obrońca uciśnionego ludu, szlachetny mieszczanin, który w swej pięknej dumie nie chciał uznać szlachectwa herbu i nazwiska przedkładając ponad nie postępowość myśli i wartość sztuki słowa - swoją postawą, bezkompromisowością i walorami swej twórczości, którą jak prawdziwy humanista umiłował - opromienia Zamość w zaraniu dziejów tęga miasta. Ten filozof, pedagog, lekarz, filolog, prawnik, bibliofil, a przede wszystkim poeta jest jednocześnie jednym z najważniejszych twórców kultury polskiej.